KURJER WARSZAWSKI

Czwartek. Dnia 7 (19) Października. — Rok 1854. № 275. Jutro, Ś-tej Ireny Panny.

Dnia 22 b. m., t. j. w Niedzielę, Akademja Duchowna *Rzymsko-Katolicka* w *Warszawie*, obchodzić będzie w Kościele XX. *Franciszkanów*, doroczną uroczystość swojego Patrona, Ś-go Jana *Kantego*, z odpustem zupełnym, nadanym jej przez *Breve* Apostolskie, w dniu 2 Czerwca 1837 r., od ś. p. Grzegorza XVI Papieża; o czem pospieszamy donieść pobożnym, pragnącym korzystać z nieprzebranego skarbcu łask Kościoła Świętego.

Reskrypt Cesarski,

wydany do Dowodzącego wojskami 3, 4 i 5go Korpusów Piechoty, Jenerał-Adjutanta, Jenerała Artylerji, Xięcia Gorczakowa 2go.

Xiążę Michale synu Dymitra! Ukazem do Rządzącego Senatu i Rozkazem do Armji, Mianowaliśmy Was Głównodowodzącym Naszą Armją Południową, i nadali Wam wszelkie prawa Głównodowodzącego Armją podczas wojny, według Ustawy z 5go Grudnia 1846 roku. Zarazem Oddaliśmy pod Wasze zwierzchnictwo, na prawach Głównodowodzącego: 1) Gubernije: Podolską, Kijowską, Połtawską, Charkowską, Jekaterinosławską z Grodonaczelstwem Taganrogskiem, Chersońską, Północną część Taurydzkiej do międzymorza Perekopskiego i Okręg Bessarabski; 2) Wszystkie wojska w tych Gubernjach i Okręgu rozlokowane, oprócz rezerwowych zapasowych wojsk Jazdy i Artyllerji Konnej, znajdujące się w Okręgach Wojennego Osiedlenia, które mają pozostawać pod bezpośredniem zwierzchnictwem Inspektora Jazdy Rezerwowej. Jesteśmy przekonani, że usprawiedliwicie zupełnie położone przez Nas w Was zaufanie.

Pozostajemy ku Wam na zawsze przychylnemi.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

MIKOŁAJ.

Gatczyno, 26go Września 1854 r.

Przez Rozkaz Cesarski, wydany do Zarządu Cywilnego, w Gatczynie, dnia 20go Września, Senator, Radca Tajny *von Bradke*, przeznaczony został na Kuratora Okręgu Naukowego Dorpackiego, z pozostawieniem przy dotychczasowym urzędzie.

Wiadomości z Krymu.

Podług nowo-otrzymanych od Jenerał-Adjutanta Xięcia Menszykow doniesień, stan rzeczy w Krymie, po 21 Września (3 Października), nie zmienił się. Wojska nasze zajmując pozycję między Inkerman i Belbek, obserwowały nieprzyjaciela, rozmieszczonego na przestrzeni między Czarną rzeczką, Bałakławą i latarnią Chersonezską. Po powyższą datę 21go Września, Anglo-Francuzi nic przeciw miastu nie przedsiębrali i żadne z obu stron nie zaszły działania. (Ruski Inwalid).

Rząd Gubernjalny *Warszawski*, wezwał Magistrat miasta *Warszawy*, aby uprzedził wszystkich właścicieli posesji na placach skarbowych w *Warszawie* i *Pradze*, że ze strony Rządu Gubernjalnego, wydelegowanym został Urzędnik Ekonomiczny, dla przekonania się o stanie rzeczy co do każdej podobnej posesji. Za zejściem tegoż delegowanego na grunt, właściciele posesji na placach skarbowych położonych, obowiązani są wylegitymować się z posiadania, okazać konsens, kwity z opłaconego laudemium i czynszu, oraz okazać plan placu. Właściciele niemający uregulowanej posesji i nieposiadający konsensów, obok dopełnienia zwykłych formalności, winni bezzwłocznie o wyjednanie konsensów do Rządu Gubernjalnego zgłosić się; ci zaś z właścicieli, którzyby chociaż mieli konsensa, a nie mieli planów placów, winni podług informacji delegowanego, postarać się o sporządzenie tychże planów za pośrednictwem użytego do tego technika. Najmniejsza zaś zwłoka dopuszczona z ich strony w dopełnieniu formalności niniejszem wskazanych, spowoduje exekucję, która gdyby jeszcze pożądanego nie zapewniła pospiechu; ze strony Skarbu Królestwa, jako właściciela gruntu, będą przedsięwzięte kroki prawem i przepisami przewidziane, czego jednak właściciele spowodować nie powinni, gdy tu także o ich własne idzie dobro.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Marcina-Stanisława dwóch imion *Szadurskiego*, syna Urzędnika, który jeszcze w miesiącu Październiku 1850 roku, zbiegłszy za granicę, obecnie ma się znajdować w *Prusach;* ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Na zebraniu ogólnem Zgromadzenia Handlowego, które odbyło się w zeszłym tygodniu, d. 13 b. m., obrano na następne 3 lata, na Starszego Zgromadzenia Kupców, P. Xawerego *Schlenkera;* na Podstarszego P. Teofila *Fukiera*, a na Zastępców: P. Konstantego *Dobrycza* i P. Roberta *Zieglera*. Zatwierdzenie odbyło się w Magistracie m. *Warszawy*, dawnym zwyczajem dnia wczorajszego, przez podanie ręki JW. Prezydentowi miasta. Dotychczasowym Starszym Zgromadzenia Kupców, był W. Józef *Köhler*, od r. 1838, a zatem ciągle przez lat *piętnaście*.

JW. *Łabincow* Jenerał-Lejtnant, wyjechał do *Krasnostawu*.

W następstwie wzmianki o pożarze w m. *Siedlcach* w Gub: *Lubelskiej*, donosimy co następuje: Ogień powstał w dniu 11 b. m. o godz: 7¾ wieczorem przy najgwałtowniejszym wietrze południowym. Z początku zajęły się od niego 3 domy, przedsięwzięto więc energiczne środki ratunku, lecz wściekłość wichru była tak wielką, że gonty, a nawet odłamki krokiew i belek z ogniem, siłą jego pędzone, padały w najodleglejszych częściach miasta. Tym sposobem, w przeciągu godziny miasto w kilku miejscach gorzeć zaczęło, a nakoniec ze wszystkich stron buchać zaczęły kłęby dymu i w górę podniosły się massy płomieni. Nieszczęśliwym mieszkańcom nie pozostało nic więcej, jak tylko ucieczką

…ować życie, pozostawiając całe mienie swoje na pa…ę niszczącego żywiołu. Trzy części miasta czyli dwie…e kilkadziesiąt domów ubezpieczonych w Dyrekcji …rs. 126,360, obróconych zostało w perzynę; (straty …ruchomościach dotąd w przybliżeniu nawet oszacowane być nie mogły), a 5,000 osób utraciwszy całe mienie swoje, pozostało bez przytułku. Los tych nieszczęśliwych ofiar tem godniejszy jest litości, że nie mogąc się pomieścić w ocalonej od zniszczenia części miasta, na nadchodzącą zimę nie wiadomo gdzie będą musiały szukać schronienia. Ogień miał powstać z kuczki żydowskiej urządzonej nad dachem jednego z domów.

Z okoliczności doniesienia onegdaj o pożarze jaki dotknął m. *Siedlce*, nadesłano do *Redakcji Kurjera*, następujące ofiary: od JJWW. i WW.: Konstancji *Ciecierskiej*, rs. 60; od Stefana i Jadwigi z Hra: Rzewuskich *Ciecierskich*, rs. 90; od Henryka Hr: *Rzewuskiego*, rs. 5 k. 25; od Just: *Morawskiego*, kop. 15; od Tomasza *Tym:*, kop. 15; od Waler: *Warpachowskiego*, kop. 90; które to kwoty stosownie do życzenia ofiarujących, przesłane już zostały na ręce JW. *Kuczyńskiej*, Małżonki JW. Alexandra *Kuczyńskiego*, Prezesa Dyrekcji Wyścigów Konnych, dla rozporządzenia niemi stosownie do Jej uznania i rozdzielenia pomiędzy najbiedniejszych pogorzelców.

Do handlu *rycin J. Schmidt*, przy ulicy *Senatorskiej*, nadszedł transport specjalnej *mappy Krymu*, według J. J. N. *Huota*, wielkiej geognostyczno-topograficznej *mappy*. Starannie i ściśle wykończona, jest ona najlepszą z dotąd wyszłych *mapp teatru wojny*.

(A. n.) W d. 9 b. m., w dobrach *Jądrowice* w *Kujawach*, oddała BOGU ducha, ś. p. Ludwika z Leszczyńskich *Ulejska*, małżonka poważanego w okolicy Sędziego Pokoju, siostra zasłużonego w kraju rolnika, Obywatela *Gostyńskiego*. Prawdziwie świętobliwym był 54-letni żywot tej Pani; rozgłośną jej pokora Chrześcijańska i mnogie cnoty domowe, któremi w skromnem wiejskiem zaciszu, zdala od zgiełku świata, dni swoje znaczyła. To też ogólne współczucie jakie jej skon wywołał i liczne zebranie osób wszelkiego stanu, dążących oddać zmarłej ostatnią posługę, najjawniej świadczyły: że przymioty jej pięknej duszy, należycie oceniane były, i że pamięć jej tak w gronie stroskanej Rodziny, której szczęście i pociechę stanowiła, jakoteż w sercach tylu nieszczęśliwych, których w ukryciu wspierała, nie tak prędko wygaśnie. Cześć jej pamięci.— *J. S.*

Wieś Kościelna *Sarnowo*, w Dekanacie *Mławskim*, w której zgorzał jak to donieśliśmy Kościół, liczy 2,636 parafjan.

Wczoraj ogłosiliśmy warunki przedpłaty na nowo-zapowiedziane dzieło p. n.: *Historja Powszechna Kościoła*, przez Jana *Alzog'a* Dra Teologji. Ponieważ bilety dla Prenumeratorów już złożone zostały w Redakcji *Kurjera*, przeto pospieszamy donieść o tem Czytelnikom naszym, z nadmienieniem, że gdy od rozsprzedaży tychże biletów w Redakcji, odstąpiony został przez Wydawcę pewien procent dla biednych pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających, przeto Osoby życzące sobie nabyć to dzieło, raczą ze względu na korzyść dla biednych, zakupywać wspomnione bilety w Redakcji *Kurjera*.

Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, że w skutku udzielonego mi upoważnienia przez JW. Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, została przezemnie nowo otworzona Szkoła prywatna żeńska pod Nr 57 przy ulicy *Rynek Starego-Miasta*.— Marja *Popławska*.

W dniu 21 Września, P. *Gusiew*, Pomocnik w Obserwatorjum *Wileńskiem*, odkrył *kometę* w konstellacji *Wielkiej Niedźwiedzicy*. *Kometa* ta przedstawia się w lunecie w postaci dość świetnego obłoczka.

Oddawna już ekonomiści polityczni, zwracali na to uwagę, czy odkrycie tak obfitych kopalń złota, jakich dostarczyła *Kalifornja* w *Ameryce*, i napływ onego do *Europy* zdoła obniżyć wartość złota, lub nie. W trakcie tych uwag nowe przybyły źródła, a mianowicie w mieście *Victorii* w *Australji*, które to miasto, a zwłaszcza od roku 1851, coraz większej z powodu również licznych kopalń złota, nabierać zaczyna ważności. Nie wchodząc w bliższy rozbiór rzuconej przez ekonomistów kwestji, podamy tylko same fakta dotyczące bogactw wspomnionego miasta, które nadzwyczaj w ciągu lat kilku zasiliły *Europę* tym kruszcem. I tak w r. 1851, ilość odkrytego złota była nie znacząca; ludność zaś miasta wynosiła 95,000 osób. W roku następnym ludność wzrosła do 200,000, a złota znaleziono za 3,483,048 dukatów. W roku zeszłym, ludności było 271,000, a złota wydobyto na summę 23,177,544 dukatów, wywieziono go zaś do *Europy* za 19,854,496 dukatów.

Xięgarnia Michała *Frühling*, przy rogu ulicy *Żabiej* i *Senatorskiej*, w domu Hr: St: *Zamoyskiego* N° 472, odebrała z zagranicy następujące *karty jeograficzne*, jako to: *Krymu*, *Ogólny rzut oka na teraźniejszy teatr wojny*, *oraz najnowsze atlasy*. Cena każdej karty wynosi k. 50.

Idący z *Saskiego Ogrodu*, na ulicę *Marszałkowską*, mają nową dogodność. Po stronie lewej tej ulicy w punkcie gdzie niedawno rozebrano część posessji Bankowej, wszersz ulicy nowo-otwartej, i dalej aż ku domowi *Frytschego*, ułożono wygodny i szeroki chodnik z kamieni w kwadrat ciosanych. Z tąd można się już dostać na drugą stronę ulicy do wygodnego chodnika smołowcowego, który wzdłuż ulicy *Marszałkowskiej*, do samego dworca *kolei żelaznej* prowadzi. Jest to ważne ulepszenie; przejście bowiem po ciasnym chodniku obok posessji dawniej *Dembowskich*, było bardzo niedogodne.

P. *Łęcki* artysta-malarz, powrócił z swej podróży w Królestwo, do *Warszawy*.

Rzadko widzieć cóś foremniejszego a wyobrażającego krzyż, jak *kalarepę*, którą nadesłano do *Redakcji Kurjera* z *Henrykowa* pod *Warszawą*. Jarzyna ta po raz drugi występuje już z oryginalnością swoją, gdyż podobnie dziwnego kształtu otrzymaliśmy taką sztukę z *Elsnerówki* pod *Warszawą*. Obie zaś można widzieć każdego czasu w *Redakcji*.

Onegdajszy dzień rozpoczęliśmy pożądanym od dawna deszczykiem, a wczorajszy mocną mgłą; lecz ani jedno ani drugie nie przeszkodziło, abyśmy w ciągu dnia używali jak zwykle w *jesieni* przyjemnej pogody.

Podług *Gazety Lwowskiej*, przedruk *Słownika Lindego*, doszedł do arkusza 41 tomu Igo.

Ponieważ doszły nas pytania gdzie mianowicie dostać można nowego chromolitografowanego kalendarza P. M. *Fajansa*, o którego wyjściu donieśliśmy kilkakrotnie; przeto dodajemy jeszcze, iż oprócz już wymienionych przez nas miejsc, tenże znajduje się jeszcze, przy ulicy *Miodowej*: w składach materjałów piśmiennych PP. A. *Giwartowskiego et Comp*:, i P. Jana *Tytz*; przy ulicy *Senatorskiej*: w składzie materjałów piśmiennych P. G. *Arnholda*, w składzie rycin P. *Schmidta* i w litografji P. *Müllera* naprzeciw XX. *Reformatów*; przy ulicy *Wierzbowej*: w składach materjałów piśmiennych PP. *Wojczyńskiego*, *Szczycińskiego* i Ant: *Szuster*; przy ulicy *Rymarskiej*: w xięgarni komissowej Z. *Szteblera* wprost Banku, i w składzie sygar P. *Ward*, w domu W. *Heuricha*; przy ulicy *Krak:-Przed:*, w składach PP. *Bagińskiego* wprost Poczty, *Giwartowskiego* w domu W. *Grodzickiego*, i *Błaszkowskiego* obok gmachu *Kazimierowskiego*; przy ulicy *Nowy-Świat*: w składzie sygar w domu JW. A. Hr: *Zamoyskiego*.

W dniu zaonegdajszym, w dole pozostałym po jednym z rozebranych budynków, w promieniu cytadelli *Alexandryjskiej*, znaleziono ciało Marjanny *Zielińskiej*, lat 35 liczącej, wyrobnicy, zbieraniem kości trudniącej się, która w zeszły Piątek wyszedłszy z domu, jak domyślać się należy, dla zbierania kości, weszła w ten dół, i przez oberwanie się ziemi, śmierć poniosła.

W dniu 28m b. m., ma być dany w *Płocku*, koncert przez P. Ignacego *Krzyżanowskiego*, znanego fortepjanistę.

Dziś i każdego dnia, w Zakładzie dawniej *Steinkellera*, przy ulicy *Trębackiej*, grać będzie *Rajczak* z towarzyszeniem fortepjanu, od godziny 10ej z rana do 1ej z południa, wieczorem zaś z całą orkiestrą; gdzie przy rychłej usłudze, dostać można wszelkich jedzeń i napojów.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 24; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 14 k. 70; wartość kuponu k. 19¹/₃.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Dwóch Aniołów Opiekuńczych*, Panna *Ciemska*, oraz PP. *Królikowski* i *Rychter*.

Anglja. — *Times* ogłosił cały szereg listów o wylądowaniu armji sprzymierzonych w *Krymie*. Cała flotta długa na mil dziewięć, pokazawszy się tylko pod *Eupatorją*, pożeglowała do miejsca zwanego *Staroje Ukreplenie* (stara twierdza), położonego nad małem jeziorem (zapewne *Sak*). Wojska *francuzkie* zaczęły wylądowanie, i stanęły na południowym krańcu wybrzeża, mającego do 2ch mil długości. Przed wylądowaniem, cała flotta mogła widzieć Oficera *Rossyjskiego* o 1,100 yardsów od flotty, jak z trzema kozakami jechał spokojnie i notatki zapisywał. Oddalając się, kozacy jego o mało nie schwytali Jenerała *Brown*, który piechotą posunął się naprzód z Kwatermistrzem Jeneralnym dla rozporządzeń; ocalił go tylko ogień karabinowy kilku muszkieterów. Morze było wzburzone, i wylądowanie wojsk *angielskich* nie mogło się odbyć z regularnością założoną; Oficerowie byli bez koni, lekarze bez lekarstw, nie jeden żołnierz umarł bez ratunku. Deszcz ulewny wielce dokuczył tej pierwszej nocy; Jenerałowie, Oficerowie i żołnierze, zarówno spać musieli w błocie, bez wody, bez ciepłego groku. Jazda i artyllerja wylądowała d. 15; w ogóle jazdy wylądowano nie całe 1,000 koni; konie były schudzone i zmęczone 14to-dniowym pobytem na okrętach. Brak wody do picia był najboleśniejszy; konie 36 godzin były bez wody; wielu też ludzi zapadło, a okręt *Konguro* z armji i flotty powiózł 1,500 chorych do *Konstantynopola*. W dniu 17 i 18 więcej było wina jak wody w obozie; *francuzcy* żołnierze tu i owdzie rabunkiem zabawiali się. (Jour: de St. Pet:).

Egipt. — W *Alexandrji* oczekiwano na przybycie nowych wojsk przeznaczonych na posiłek *Turcji*. Zgoda pomiędzy prowincjami *Egiptu* została przywrócona. (J. de St. Pet:).

Prusy. — Zaprzeczono pogłosce, że *Brunświk* wymówił konwencję wojenną z *Prusami*; owszem *Prusy* pierwsze konwencję tę zerwały. — Wieść chodzi, że rząd rozpoczął układy o zniesienie cła na *Sundzie*. — W *Prusach* mają zaprowadzić Ministerjum gospodarstwa wiejskiego; brat Barona *Manteuffel*, ma zostać tym Ministrem. — W *Gdańsku* mają założyć szkołę kadetów marynarki i majtków. (J. de St. Pet:).

Francja. — Układy z domem *Rotszyld* o 400 miljo: fr. pożyczki dowodzą, iż rząd nie czuje się dość silnym, by się po drugi raz o nową pożyczkę wprost do ludu odwołać, bo wojna dzisiejsza nie jest popularną. — *Monitor* ogłosił oświadczenie rządu, donoszące o blokadzie portów morza *Białego*. — Liczne oddziały robotników wysyłają teraz do fabryk *Indret*, i do arsenałów morskich. — W d. 27 Września odbyły się wielkie manewra w obozie *Bulońskim*; dowodził sam Cesarz. Pod bronią stało 70,000 ludzi, daleko do owych 100,000 zapowiadanych przez Cesarza. (J. de St Pet:).

Turcja. — Wojska *tunetańskie* niedawno przybyłe nie będą użyte tej zimy; stoją w koszarach seraskieratu; żołnierzom brak płaszczów i ubrania zimowego; nie mogą dla tego służby odbywać; źle są dowodzone, a lekarze im towarzyszący, są to po większej części cyrulicy *włoscy* czytać nieumiejący. — Sztab armji *Karsu*, został całkowicie zreorganizowany; większa część Oficerów *Europejskich* otrzymała dymissję; *Guyon* ma być użytym w armji *Dunaju*. — Ze *Lwowa* donoszą, że wojska *austrjackie* weszły do *Mołdawji* 18 i 19 z. m. — *Galacz* i *Brailow*, otrzymują garnizony *tureckie*; nateraz unikają jeszcze *Dobruczy*. — Z *Ruszczuku* piszą, że od pewnego czasu wszystkie drogi z *Bulgarji* prowadzące do morza, pokryte są wojskami wszelkich broni. Żołnierze odbierają podwójną rację, ale też odbywać muszą podwójną drogę, by mogli zaraz za powrotem okrętów, które udały się do *Krymu* z rezerwą sprzymierzonych, odpłynąć. — Z *Warny* donoszą pod d. 22 z. m., że tam przybyły z wojskiem okręta *angielskie* i *francuzkie* z *Malty*, i odpłynęły natychmiast do *Eupatorji*. — Feldzeugm: *Hess*, w d. 27 z *Bukarestu* uda się do *Giurgewo*, zkąd parostatkiem odpłynie do *Wiednia*. — W d. 19, *Omer* Basza wrócił do *Bukarestu* z objazdu. — Korespondent *Daily News* donosi, że *Turcy* zbliżają się ku *Prutowi*; Lord *Raglan* bowiem zażądał, by zrobioną została dywersja od strony *Bessara-*

bji. Przednia straż już była w pochodzie; *Omer* Basza miał za nią pospieszyć w d. 28 z. m. (Gaz: Augs:).

Rozmaitości. — W *Bordeaux* zmarły w tych czasach najmłodszy syn słynnego murzyna *Toussaint-Louverture*, jak mówią pozostawił ciekawe notatki biograficzne o swoim ojcu. Zmarły pobierał znaczną pensję od rządu, która jednak razem z innemi dochodami niewystarczała na liczne jałmużny, jakie ubogim udzielał. Był on nie tylko dobroczynnym, ale przytem światłym i uczonym. — Razu pewnego Panna *Rachel* po widowisku, wychodziła z Teatru *włoskiego;* powóz jej zaszedł i już zgrabną swą nóżkę stawiała na stopień, gdy w tem sprzedająca pomarańcze kobieta, poznawszy ją, zawołała z właściwym *paryzkim* przekupkom drwiącym tonem: »Patrzcie to *Rachel!*" Artystka odwraca się i rzecze jej: »Tak jest"; a potem dodała: »dużoście też rozprzedali *pomarańcz*", a nieczekając odpowiedzi, rzuca jej sztukę złota do kosza. Biedna kobieta zdziwiona i uradowana, obsypała najczulszemi dzięki siadającą do powozu *serdeczną* i poczciwą panię, jak ją nazwała. — Służący wychodząc z domu, a bojąc się, aby Pan nadszedłszy nie czekał na niego za drzwiami, napisał kredą na stole w przedpokoju: »Klucz od pokoju będzie w komórce pod drzewem", a potem wyszedłszy, zamknął drzwi na klucz, i ten ostatni umieścił według informacji napisanej na stole w zamkniętym pokoju.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Byszewski Rom: Oby: z Kotkowa nr 584; Bieliński Jul: Ob: z Kalenia nr 472; Dmochowski Fran: Oby: z Płocka nr 1574; X. Dobrowolski Kazi: Pleban z Międzyrzeca nr 634; Fixen Hen: Kup: z Petersburga nr 1574; Lubomirski Eug: Xżę z Gub: Wołyńskiej nr 570; Łazarew Konst: Ob: z Pabianic nr 584; Niemojewski Jan Ob: z Petersburga nr 634; Podkoński Fran: Oby: z Boryszewa nr 584; Wężykowie Wilh: Oby: z Witulina, i Sewe: Oby: z Toporowa nr 601.

Wyjechali: Brzozowski Kazi: Oby: do Sieradza; Brochocki Dominik Prezes Tryb: do Lublina; Bogatko Zyg: dym: Major do Gub: Podolskiej; Chwalibóg Stefan Ob: do Tuły; Grudziński Wład: Oby: do Wylezinka; Ożarowski Stan: Hr. do Brzozy; Woroniecka Felicja Xżna do Huszlewa.

Przyjechali koleją żelazną: Halpern Jetta Kupcowa z Lipska nr 1808; Jerofiejew Kapi: Inżenierów z Berlina nr 634; Lanci Fr: Marja Budow: z Berlina nr 410; Potocka Lud: Hr. z Bruxeli nr 395; Rau Hen: właściciel fabryki z Prus nr 602.

Wyjechali koleją żelazną: Libas Lud: Kup:, i Lesser Stan: Bankier do Berlina; Renschaw Jan Mechanik do Londynu.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 12.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 7.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Honor i Pieniądze.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 7 (19) Października 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*